

## Uchwała z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 66/07

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Gerard Bieniek

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Automobilklubu W. w P. przeciwko Janowi K. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 17 lipca 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krośnie postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2007 r.:

"Czy dopuszczalne jest stosowanie w drodze analogii do odpowiedzialności *in solidum* przepisu art. 376 k.c.?"

podjął uchwałę:

**Stosowanie art. 376 k.c. przez analogię jest wyłączone, gdy jeden ze współdłużników *in solidum* odpowiada z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a drugi – z tytułu czynu niedozwolonego.**

### Uzasadnienie

Powód Automobilklub W. w P. oraz pozwany Jan K. odpowiadali *in solidum* za szkodę wyrządzoną Teresie B., Marzenie B. i Żanecie B. Pozwany ponosił odpowiedzialność deliktową jako faktyczny pośrednik sprzedaży kradzionego samochodu, natomiast powód odpowiadał za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży. Automobilklub spełnił całe świadczenie odszkodowawcze i w rozpoznawanej sprawie dochodził od pozwanego połowy uiszczonej kwoty. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo, a przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego Sąd Okręgowy powziął wątpliwości co do podstawy prawnej dokonania rozliczeń pomiędzy dłużnikami *in solidum*. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odpowiedzialność *in solidum*, zwana także solidarnością niewłaściwą, nieprawidłową, niezupełną lub przypadkową, nie jest uregulowana w ustawie, nie budzi jednak wątpliwości, że może wystąpić sytuacja, w której kilka podmiotów na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązanych do naprawienia szkody, przy czym spełnienie świadczenia przez jedną osobę zwalnia pozostałe z obowiązku świadczenia względem poszkodowanego, mimo że nie występuje solidarność bierna ze względu na brak stosownego uregulowania w ustawie lub w umowie. W doktrynie brak zgody co do tego, czy w analizowanej sytuacji występuje odpowiedzialność autonomiczna, odrębna od odpowiedzialności solidarnej, czy też jest to solidarność swoistego rodzaju. Kwestia ta jednak, na co wskazuje się w nowszej literaturze, nie ma większego znaczenia praktycznego, gdyż skutki prawne oceniane są podobnie. Także przy rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia prawnego ocena natury zjawiska, a tym bardziej rozbieżność terminologiczna pozostaje bez większego znaczenia.

Gdy spełnienie świadczenia odszkodowawczego przez jednego ze współdłużników nieprawidłowych zwalnia pozostałych, istotnego znaczenia nabiera problem rozłożenia ciężaru odszkodowania na poszczególnych zobowiązanych. Mimo braku regulacji prawnej odpowiedzialności *in solidum* względy etyczne i celowościowe jednoznacznie skłaniają do dopuszczenia możliwości rozliczeń między dłużnikami. Trzeba przy tym podkreślić, na co także zwraca się uwagę w literaturze, że w stosunkach pomiędzy dłużnikami *in solidum* można mówić jedynie o roszczeniach regresowych w szerokim znaczeniu tego określenia (regres *sensu largo*), gdyż roszczenia regresowe *sensu stricto* istnieją jedynie w przypadku solidarności (art. 376 i 441 k.c.). Regres *sensu stricto* opiera się na założeniu, że rozliczenia pomiędzy współdłużnikami reguluje łączący ich stosunek wewnętrzny, a zasada równego obciążenia poszczególnych osób ma jedynie charakter pomocniczy. Tymczasem w przypadkach odpowiedzialności *in solidum* stosunek taki z reguły nie istnieje. Należy również przyłączyć się do poglądów, że w przypadku solidarności nieprawidłowej praktycznie niemożliwe jest znalezienie uniwersalnej podstawy do dokonania rozliczeń między dłużnikami. Samo powstanie zobowiązania regresowego, jak i wysokość roszczeń poszczególnych dłużników zależy od charakteru stosunków prawnych, które się na to zobowiązanie składają. W braku uregulowań szczególnych oraz w sytuacji, w której nie mogą znaleźć

wprost zastosowania zasady ogólnej, podstaw dla roszczeń regresowych *sensu largo* należy poszukiwać na drodze analogii.

W pierwszej kolejności trzeba rozważyć możliwość analogicznego stosowania przepisów dotyczących solidarności biernej, w szczególności art. 376 k.c., powszechnie bowiem przyjmuje się, że do odpowiedzialności *in solidum* dopuszczalne jest analogiczne stosowanie przepisów regulujących solidarną odpowiedzialność dłużników. Zgodnie z § 1 tego przepisu, o tym, czy i w jakich częściach osoba spełniająca świadczenie może żądać zwrotu jego równowartości od współdłużników rozstrzyga treść istniejącego między nimi stosunku wewnętrznego. Jeśli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. Artykuł 376 k.c. jest podstawą rozliczeń pomiędzy dłużnikami, między którymi istnieje stosunek wewnętrzny. Uregulowanie zawarte w art. 376 § 1 k.c. zakłada, że pomiędzy dłużnikami solidarnymi zawsze taki stosunek istnieje. Może z niego wynikać rozłożenie ciężaru odszkodowawczego pomiędzy współzobowiązanych, a dopiero jeżeli nie wynika z niego nic innego, ciężar ten ponoszą wszyscy dłużnicy w częściach równych. Ustawodawca wyszedł z założenia, że reguła równego rozłożenia ciężaru świadczenia najlepiej odpowiada interesom stron. Analogiczne stosowanie tej reguły należy co do zasady wykluczyć ze względu na to, że pomiędzy współdłużnikami *in solidum* zwykle nie istnieje żaden stosunek wewnętrzny. Należy jednak zastrzec, że wyłączenie stosowania analogicznego art. 376 k.c. nie stanowi reguły bezwzględnej, jeżeli bowiem dłużników *in solidum* łączy jakiś stosunek wewnętrzny, sięgnięcie do analogicznego zastosowania art. 376 k.c. jest uzasadnione. Istnienie takiego stosunku jest jednak wysoce problematyczne w sytuacjach, w których jeden z zobowiązanych ponosi odpowiedzialność opartą na podstawie deliktowej, a drugi kontraktowej. Nieistnienie stosunku wewnętrznego powoduje, że sięgnięcie do analogicznego stosowania art. 376 k.c. pozostawałoby w sprzeczności z istotą solidarności nieprawidłowej.

Wykluczenie co do zasady możliwości analogicznego stosowania art. 376 k.c. otwiera drogę do poszukiwania innych podstaw prawnych dla rozliczeń pomiędzy dłużnikami *in solidum* w sytuacji, w której jeden z nich spełnił całe świadczenie (*regres sensu largo*). W literaturze pojawiła się propozycja analogicznego stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przeciwno takiej możliwości przemawia fakt, że wszyscy dłużnicy *in solidum* odpowiadają za własne długi,

istnieje zatem podstawa prawna spełnionego świadczenia. Ponadto, wątpliwe jest wystąpienie zubożenia w wyniku spełnienia świadczenia, skoro w rezultacie po stronie świadczącego wygasa obciążający go obowiązek naprawienia szkody. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie dawałyby także podstawy dla określenia, w jakim zakresie regres przysługuje.

Otwarta pozostaje natomiast kwestia analogicznego stosowania przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową (art. 415 k.c.), w konkretnych bowiem okolicznościach może się okazać, że dla dochodzącego zwrotu świadczenia oparcie żądania na przepisach dotyczących tej odpowiedzialności jest korzystne. Możliwe jest także sięgnięcie do analogicznego stosowania art. 441 § 2 i § 3 k.c. Zastosowanie tych przepisów ma tę zaletę, że przy ocenie, czy i w jakim zakresie przysługuje spełniającemu świadczenie roszczenie regresowe *sensu largo*, możliwe jest sięgnięcie do bardziej elastycznych kryteriów niż przewiduje art. 376 k.c. i uwzględnienie okoliczności konkretnego przypadku.

Podjęta uchwała pozostaje w zgodzie z poglądami prezentowanymi wcześniej przez Sąd Najwyższy. Wprawdzie nie zostało wyrażone stanowisko wprost rozstrzygające analizowane zagadnienie prawne, jednak Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w kwestiach związanych z rozliczeniami pomiędzy współdłużnikami *in solidum*. Generalnie dopuszcza się analogiczne stosowanie przepisów o solidarności biernej (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1978 r., III CZP 76/78, OSNCP 1979, nr 5, poz. 93, oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNCP 1974, nr 7-8, poz. 123), jednak z zastrzeżeniem, że chodzi o przepisy, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., II CR 409/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 207 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75, OSNCP 1976, nr 2, poz. 27). Do roszczeń regresowych *sensu largo* Sąd Najwyższy w różnych stanach faktycznych dopuścił analogiczne stosowanie art. 441 § 2 i § 3 k.c. (por. np. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1994 r., III CZP 5/94, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 145, i z dnia 21 października 1997 r., III CZP 34/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 19, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01, OSNC 2001, nr 11, poz. 161, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 361/03, nie publ.).

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie (art. 390 k.p.c.).